

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

Pismo NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

3 PAŹDZIERNIKA 2013

*

Numer 7 (401)

Tłumy manifestantów na ulicach Warszawy

IDZIE, IDZIE POBESKIDZIE!

W sobotę, 14 września, w Warszawie odbyła się ogólnopolska manifestacja, zorganizowana przez „Solidarność”, będąca finałem Ogólnopolskich Dni Protestu. Takich tłumów w stolicy jeszcze nie było: blisko 200 tysięcy demonstrantów z wszystkich zakątków Polski, w tym blisko dwa i pół tysiąca związkowców z Podbeskidzia. - **To dowód wielkiej determinacji ludzi i sygnał ostrzegawczy dla rządzących** - podkreśla Marcin Tyrna, przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności”.



Ogólnopolskie Dni Protestu rozpoczęły się już w środę, 11 września. Od tego dnia wśród demonstrantów pod gmachami ministerstw i przed budynkiem sejmu nie brakowało przedstawicieli podbeskidzkiej „Solidarności”. Manifestowali tam reprezentanci Sekcji Metalowców, przedstawiciele oświaty i służby zdrowia, a także związkowcy z Fianta Auto Poland i Miejskiego Zakładu Komunikacji w Bielsku-Białej. Kulminacją protestu była jednak w sobotę. Do Warszawy ze wszystkich zakątków Podbeskidzia pojechało ponad 50 wypełnionych autokarów, a także busy i samochody osobowe. Nic dziwnego, że wśród manifestantów na ulicach Warszawy łatwo było natknąć się na transparenty podbeskidzkich komisji zakładowych „Solidarności”, a także innych grup z naszego terenu - między innymi Związku Górali Żywieckich czy Klubów Gazety Polskiej. Na każdym kroku widać też było demonstrantów w charakterystycznych góralskich kapeluszach, które już tradycyjnie są wyróżnikiem związkowców z Podbeskidzia. - **Wię-**

szość naszych demonstrantów stanowili ludzie młodzi, często nie pamiętający już sierpnia osiemdziesiątego roku, ale atmosfera tego protestu ma coś z tamtych czasów: poczucie wspólnoty, jedności, siły, a do tego przeświadczenie, że coś w tym kraju musi się zmienić, bo jest on coraz bardziej nie nasz - mówi Marcin Tyrna podkreślając, że nigdy dotąd Podbeskidzie nie wystawiło tak licznej rzeszy demonstrantów. - *Ludzie mają dość lekceważenia. Chcą godnie żyć i godziwie zarabiać - tutaj, a nie w Irlandii czy u Niemca* - mówi szef podbeskidzkiej „Solidarności”.

Demonstracja w Warszawie była kulminacyjnym punktem Ogólnopolskich Dni Protestu. Związkowcy nie wykluczają jednak kolejnych działań, jeśli władza nie rozpocznie autentycznego dialogu społecznego i nie zrezygnuje z godzących w pracowników zmian w ustawach. - *Nie wykluczamy nawet strajku generalnego. Znakomita większość naszych związkowców w niedawnym referendum poparła tę formę nacisku na władze* - mówi Marcin Tyrna.

Po warszawskiej manifestacji

TO NIE KONIEC NASZEGO PROTESTU!

W dniach 11 - 14 września 2013 roku w Warszawie reprezentatywne związki zawodowe zorganizowały Ogólnopolskie Dni Protestu przy ogromnym udziale podbeskidzkiej „Solidarności”. Szczególnie w sobotę, 14 września 2013 roku, na ulicach Warszawy odbyła się wielka manifestacja społeczno-niezadowolona, zorganizowana z inicjatywy NSZZ „Solidarność”. Blisko 200 tysięcy osób z całej Polski zademonstrowało tam swą niezgodę na antyspołeczną i antypracowniczą politykę władz. Wśród manifestantów było 2500 członków podbeskidzkiej „Solidarności”. Była to rekordowo liczna reprezentacja, będąca dowodem powszechnego poparcia dla związkowych postulatów i żądań oraz potwierdzeniem determinacji i solidarności naszych związkowców.

Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” składa serdeczne podziękowania wszystkim organizacjom zakładowym NSZZ „Solidarność” i działaczom związkowym, którzy bardzo aktywnie włączyli się w rozpropagowanie naszej akcji i w organizację wyjazdu do Warszawy. Słowa podzię-

kowania kierujemy także do poszczególnych członków naszego związku, którzy podjęli trud udziału w tej manifestacji.

Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” podkreśla, że warszawska manifestacja była znaczącym, lecz nie ostatnim etapem walki o zmianę antyspołecznej i antypracowniczej polityki władz. Masowość tej demonstracji była dowodem siły i determinacji ludzi pracy. Oczekujemy, że Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” dokona podsumowania Ogólnopolskich Dni Protestu i podejmie kolejne działania do ogólnopolskiego strajku generalnego włącznie, za którym opowiedziała się znakomita większość uczestników związkowego referendum - w celu doprowadzenia do realizacji naszych żądań i postulatów.

Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”

/Stanowisko ZRP NSZZ „Solidarność” z 23 września 2013 roku w sprawie sytuacji po ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie/

Emerytalna i demograficzna katastrofa

PONURE PROGNOZY

Podbeskidzka „Solidarność” oraz Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej wspólnie zorganizowały 23 września konferencję, zatytułowaną „Reforma emerytalna - i co dalej?”. Wystąpienia specjalistów nie zostawiły złudzeń: **jest źle, a jeśli nic się nie zmieni, to już wkrótce będzie jeszcze gorzej...**



- **Za kilkanaście lat będziemy mieli w Polsce wielomilionową rzeszę emerytów-nędzarzy** - przestrzegła w Bielsku-Białej ekonomistka Grażyna Ancyparowicz.

- *Tu, na Podbeskidziu, bardzo mocno stawiamy na edukację, na kształcenie. Dotyczy to zarówno związkowców, jak też samorządowców i szerzej - całego społeczeństwa. Wiemy dobrze, że chcąc zmieniać rzeczywistość, najpierw trzeba ją poznać* - mówił na rozpoczęcie konferencji przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Marcin Tyrna. Podkreślił, że wkrótce czeka nas niezwykle ważna, ogólnopolska debata na temat przyszłości systemu emerytalnego i dlatego konieczne jest poszerzenie wiedzy na ten temat. W konferencji uczestniczyli zarówno związkowcy (w tym członkowie Zarządu Regionu), jak i przedstawiciele samorządów, a także reprezentanci Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, którzy przygotowali też swój punkt informacyjny.

Głównym prelegentem była profesor Grażyna Ancyparowicz, ekonomistka z warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej, która w swych licznych publikacjach i w trakcie wielu konferencji wyjątkowo mocno krytykowała działające w Polsce od 1999 roku Otwarte Fundusze Emerytalne. Także podczas bielskiej konferencji nie zostawiła na OFE suchej nitki: - *To był zwykły skok na kasę, bandyckie, bezprawne działanie. Obiecywano nam palmy, a w rzeczywistości zdemolowano cały system emerytalny i wypompowano z Polski, a tak naprawę z płytkich kieszeni milionów Polaków, gigantyczne pieniądze* - mówiła ekonomistka.

Według jej prognoz, jeśli nadal działać będą Otwarte Fundusze Emerytalne, to za kilkanaście lat w Polsce będzie co najmniej pięciomilionowa rzesza emerytów-biedaków, mających co miesiąc do dyspozycji nie więcej, niż 600-700 dzisiejszych złotych. W takiej sytuacji dla wielu emerytów jedynym ratunkiem będzie pomoc ze strony rodziny, ale i z tym może być źle...

- *Starzejemy się jako społeczeństwo. Więcej Polaków umiera niż się rodzi. Nie będzie kto miał pracować na nasze emerytury, nie będzie kto miał nas utrzymywać* - mówiła podczas bielskiej konferencji dr Irena Kowalska, demograf z warszawskiej SGH. Grożąca Polsce katastrofa demograficzna spowodowana jest, jej zdaniem, zmianą wzorców i norm społecznych, rosnącą liczbą związków nieformalnych i bezdzietnych małżeństw. - *Tak pojmujemy nowoczesność, ale to doprowadzi do kryzysu rodziny i katastrofy demograficznej Polski* - przestrzegła Irena Kowalska.

- *Musimy zrobić wszystko, aby nie dopuścić do spełnienia się tych czarnych scenariuszy. Konieczne są radykalne zmiany w systemie emerytalnym, a przede wszystkim odważne i dalekosiężne decyzje, dotyczące polityki prorodzinnej. Tu już nie ma miejsca na doraźne działania czy polityczne gierki. To jest walka o przyszłość nas wszystkich* - mówił podczas konferencji trzeci prelegent, poseł Stanisław Szwed.

- *Dziś mamy wiele obaw, wątpliwości i pytań co do dalszych losów polskiego systemu emerytalnego. Wiemy tylko, że jest źle, a jest to sprawa, która wcześniej lub później dotknie każdego z nas. Wkrótce ogłoszone zostanie oficjalne stanowisko krajowych władz „Solidarności” w tej sprawie. Zapowiedział to w specjalnym liście do uczestników bielskiej konferencji wiceprzewodniczący Komisji Krajowej, Henryk Nakonieczny. Wierzę, że będzie to ważny głos, uwzględniający wszystkie nasze uwagi i zastrzeżenia, wskazujący drogę wyjścia z obecnej sytuacji* - powiedział Marcin Tyrna po zakończeniu bielskiej konferencji.

Materiały konferencyjne znaleźć można na internetowej stronie Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” - www.solidarnosc.org.pl/bbial